Nr. 1 | Środa 1 Stycznia 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Lavalizm

czyli polityka jako splot intryg

Laval uzyskał ponownie większość w Izbie Deputowanych. Większość ta topnieje coraz bardziej i jeżeli wogóle jeszcze istnieje, to tylko dzięki rozbiciu radykałów, tego dziwacznego stronnictwa, ciągnącego w różne strony i ratującego zawsze Lavala z opresji.

Przemówienia Lavala, w których bronił swej polityki zagranicznej, są typowym przykładem, jak za parawanem frazesów pokojowych i demokratycznych przemyca się złowrogą robotę wojenną i reakcyjną. Przemówienia te ilustrują w jaskrawy sposób bezdenny upadek większości burżuazji, dla której polityka stała się szkołą intryg i matactw, a w najlepszym razie środkiem tumanienia siebie i innych, — częściej, oczywiście, innych. Dla ludzi typu Lavala polityka jest czemś w rodzaju sportu; lubują się nią dla niej samej; dla nich „ruch w interesie" jest wszystkiem, rezultaty są obojętne; skrupułów nie uznają, opinją gardzą; kilkadziesiąt głosów przypadkowej większości w Izbie wyżej sobie cenią, niż oburzenie kultu[ralnej] opinji świata. Jakże daleko Lavalowi nawet do takiego Hoara!

Nie mamy zamiaru analizować mów Lavala. Szkoda na to doprawdy czasu i atłasu. Wskażemy tylko na dwa punkty.

Laval zapewniał Izbę, że w sprawie abisyńskiej działał i działa zgodnie z paktem Ligi Narodów. Mówił nieprawdę. Już nietylko haniebny projekt paryski, ale całe postępowanie Lavala za kulisami Ligi kłóci się zarówno z tekstem, jak z duchem paktu Ligi Narodów. Jeżeli Laval swoje stanowisko w sprawie sankcyj uzasadnia tem, że Mussolini zagroził wojną w razie zastosowania sankcyj naftowych, to wyraźnie przyznaje, że **stawia Mussoliniego ponad Ligę i pakt Ligi**, że więcej liczy się z Mussolinim, potępionym jednomyślnie przez Ligę, niż z paktem Ligi.

Charakterystyczne są wynurzenia Lavala o jego polityce wobec Niemiec. Dla niego Niemcy hitlerowskie są odpowiednim sprzymierzeńcem, który razem z Francją ma zapewnić Europie [pok]ój. I to się mówi w chwili, [gd]y Mussolini demonstruje przed światem, co są warte dla [faszy]zmu pakty, zobowiązania i [prawo] międzynarodowe.

[Laval] przekonywa Hitlera, że [pakt] francusko - sowiecki nie [jest] wymierzony przeciw Niemcom, jakgdyby Hitler o tem nie [wie]dział, jakgdyby Francja i Ro[sja] zagrażały Niemcom, a nie [odw]rotnie — Niemcy hitlerow[skie] sąsiadom i Rosji.

[N]iemcy już oceniły należycie [ser]wilny ton mowy Lavala i [gorą]dzo go chwalą. Co się wylęg[nie] z tych rozmów francusko - [nie]mieckich, trudno narazie [prze]widzieć, ale Laval jest wy[trw]ały i póki go nie obalą, będzie paktował naprawo i nalewo. [W]czoraj wiązał się z Rosją przeciw Niemcom, jutro gotów poświęcić Rosję dla Niemiec, pojutrze będzie pośredniczył między Niemcami a Włochami. A wszystko w interesie pokoju i w zgodzie z paktem Ligi Narodów.

Flirt francusko - niemiecki ma szczególne znaczenie dla Polski. Należy przypomnieć, że pakt polsko - niemiecki powstał „na złość" Francji. Gdyby Laval porozumiał się z Hitlerem, to ten pakt straciłby — jeśli nie odrazu, to po pewnym czasie — swe znaczenie. O możliwości tej pisaliśmy już dawniej.

Dla faszyzmu, dla Włoch i Hitlera, Laval jest nieocenionym przyjacielem. Jako kierownik polityki wielkiego państwa demokratycznego, tworzy on „jaczejkę" faszystowską w świecie demokracji i oddaje przez to faszyzmowi wielkie usługi.

Tem niebezpieczniejszy jest dla demokracji i należy życzyć lewicy francuskiej, by wreszcie pozbyła się go.

(jmb.)

Radosny nastrój w Abisynji

wobec wiadomości z frontu

Z Addis Abeby donoszą: Pogłoski, że Makalle zostało otoczone ze wszystkich stron przez wojska abisyńskie, utrzymują się tu w dalszym ciągu.

Koła rządowe nie potwierdzają, ani też zaprzeczają tym doniesieniom. Sfery miarodajne zaznaczają jedynie, że do rasa Sejuma skierowano zapytanie, czy rozporządza wystarczającą ilością broni i amunicji. Ras Sejum miał odpowiedzieć, że posiada dosyć broni i że zwiększy swe zapasy przez zdobycie amunicji na Włochach. Nastrój wśród wojsk abisyńskich jest doskonały. W Addis Abebie panuje wielkie zadowolenie spowodu odniesionych sukcesów.

* *
*

Cztery samoloty włoskie bombardowały dzisiejszy Daggahbur. Rezultaty bombardowania są dotychczas nieznane.

* *
*

Według doniesień korespondenta „Daily Telegraph" z Port - Saidu oddziały włoskie, pochodzące z Banghazi przejechały przez kanał sueski, kierując się do Massua.

Wydaje się więc pewnem, że część wojsk włoskich została wycofana z Libji, jednakże liczebność wycofanych wojsk nie jest znana. (PAT)

Oświadczenie Mussoliniego

Wszystkiego mu za mało

Agencja Reutera donosi z Rzymu: Mussolini oświadczył na posiedzeniu gabinetu, iż propozycje paryskie są dalekie od tego, ażeby mogły zaspokoić minimum żądań włoskich, szczególnie pod względem bezpieczeństwa granic i życia obywateli włoskich. (PAT.)

Niemcy podziemne

w walce z hitleryzmem

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

Prześladowanie socjalnych demokratów w Niemczech nie ustaje. „Gestapo" dokonywa wciąż nowych rewizji i aresztowań wśród prowadzących podziemną robotę socjalistów.

Ostatnio sąd w Hamburgu wyd[ał] wyrok, skazujący 11 działaczy socjalno - demokratycznych na kary od 1 — 3 lat domu poprawy i utratę praw obywatelskich do lat 5.

Malwersacje

w Trzeciej Rzeszy

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

Niemiecka prasa emigracyjna donosi o licznych aferach korupcyjnych w trzeciej Rzeszy. Władze kontrolne Reichswehry wykryły wielkie nadużycia w subwencjonowanej przez rząd „Lufthansie". Subwencja w sumie 1,5 miljonów marek na budowę szybkich aeroplanów dla t. zw. lotów błyskawicznych, otrzymana od Reichswehry, zaledwie w połowie została zużyta zgodnie z przeznaczeniem.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż „Lufthansa" po otrzymaniu subwencji z Reichswehry przekazała 500 tysięcy marek prywatnej kancelarji ministra lotnictwa Goeringa na nieznane cele. Od wysłannika „Lufthansy" przyjął pieniądze zaufany ministra Goeringa, urzędnik Bodenschatz.

Aferę korupcyjną wykryto również przy zamówieniu motorów dla aparatów lotniczych w firmie Opel.

Jeden z najbliższych [wsp]ółpracowników ministra p[ropag]andy Goebbelsa, okręgowy k[iero]wnik propagandy Schulze, spr[zenie]wierzył 60 tysięcy marek. Sch[ulze] został zmuszony do popełnienia samobójstwa.

Po rozruchach chłopskich

Jak donoszą z Kłajpedy, tamtejsze dzienniki zamieszczają wiadomość, że sąd wojenny na Litwie skazał w dn. 26 grudnia r. b. 10 osób na dłuższe kary ciężkiego więzienia za podpalania i próby zamachów. (PAT.).

Dalsze echa

nieudałego puczu w Estonji

Urzędnicy policji politycznej finlandzkiej przybyli do Tallina dla przyjścia z pomocą policji estońskiej w dochodzeniu w sprawie spisku b. kombatantów. Spodziewane są nowe aresztowania.

Jednocześnie przedstawiciele policji estońskiej przybyli do Helsingforsu, aby prowadzić dochodzenie w miejscu, gdzie znajdowała się główna kwatera spiskowców. Aresztowano m. in. majora wojsk finlandzkich, który dostarczał spiskowcom granaty.

Krążą pogłoski, że przywódca b. kombatantów estońskich Sirk, opuścił Finlandję i usiłuje ukryć się w Szwecji. Policja szwedzka już poszukuje zbiega.

Odezwa arcybiskupa Canterbury

Jak zareaguje na to Rzym?

Arcybiskup Canterbury zwrócił się do zwierzchników wszystkich wyznań chrześcijańskich w Europie, by w pierwszą niedzielę po Nowym Roku wystosowali do wiernych list pasterski z wezwaniem do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami.

Duszpasterze zwrócić mają „w uroczysty sposób uwagę wiernych na odpowiedzialność, jaka w tych dniach niebezpieczeństw międzynarodowych ciąży na każdym z członków Kościoła Chrystusowego". (PAT.).

Represje polityczne

w Jugosławji

Prefektura policji w Białogrodzie przy wykryciu nielegalnej organizacji komunistycznej skonfiskowała znaczne ilości bibuły propagandowej.

Znaleziono mianowicie instrukcje dla członków organizacji, co do sposobów, jakiemi mają się posługiwać w czasie konferencyj i innych manifestacyj rozmaitych ugrupowań politycznych, aby nadać tym zgromadzeniom charakter propagandowy.

W instrukcjach omówione są pozatem szczegółowo sposoby, jak ma być przeprowadzana mobilizacja sił komunistycznych. Jako najbliższe cele działalności instrukcje podają rozwiązanie izby pod wpływem akcji terorystycznej, zawarcie sojuszu z ZSSR. oraz udzielenie chłopom, rzemieślnikom i bezrobotnym pomocy na rachunek kapitalistów. (PAT).

Nowy kryzys

w Hiszpanji

Prezes hiszpańskiej Rady Ministrów Valladares oświadczył przedstawicielom prasy, iż złożył na ręce Prezydenta Republiki dymisję całego gabinetu.

Przyczyną dymisji było nieporozumienie pomiędzy premjerem a kilkoma ministrami.

Prezydent powierzył dymisjonowanemu premjerowi utworzenie Rządu Centrowego. (PAT.).

Jak szare gęsi

rządzą się Japończycy w Chinach

Według doniesień dzienników chińskich, konsulowie japońscy w Nankinie i Hankau zażądali stanowczo od Rządu nankińskiego stłumienia demonstracyj studenckich i energicznej walki z ruchem antyjapońskim.

Celem zabezpieczenia obywateli japońskich przed napadami, dzielnica międzynarodowa w Szanghaju patrolowana jest przez oddziały marynarzy japońskich. Rząd nankiński zapewnił, iż poweźmie wszelkie środki, by położyć kres demonstracjom.

* *
*

Z Szanghaju donoszą: Pewien oficer chiński z korpusu ochrony Szanghaju kilku strzałami z rewolweru zabił generała tegoż korpusu Dun - Bao - Huna i zranił 3 oficerów. Generał Dun-Bao-Hun był do ostatnich czasów szefem ochrony osobistej marszałka Czang - Kaj-Czeka. (ATE).

Pierwsza rocznica strajku radnych

Głośną była w całej Polsce sprawa oryginalnej demonstracji członków rady gminnej w miejscowości Sławków w Zagłębiu Dąbrowskiem. Miejscowi radni gminni, niezadowoleni z nominacji komisarycznego wójta, ogłosili oryginalny strajk, polegający na powstrzymywaniu się od udziału w jakichkolwiekbądź dyskusjach i podejmowania uchwał. „Niema" rada gminna urzęduje już w ten sposób blisko rok. Obecnie z okazji rozpatrywania nowego budżetu, radni sławkowscy w dalszym ciągu stosują swój strajk. Sprawą tą zajęły się wojewódzkie władze nadzorcze. (PID)

Ćwiczenia marynarki francuskiej

Ćwiczenia zimowe 1936 r. marynarki francuskiej odbędą się przy wybrzeżach afrykańskich.

Eskadra pod dowództwem wiceadmirała Darlan odpłynie dn. 14 stycznia do Dakaru, gdzie znajdować się będzie baza jej zaopatrzenia. W czasie drogi dokonywane będą rozmaite manewry i ćwiczenia. Termin powrotu eskadry nie jest jeszcze określony. (PAT.).

W Z.S.S.R.

Losy waluty sowieckiej

Agencja TASS donosi: W związku z likwidacją Torgsinu i upoważnieniem, udzielonem Bankowi Państwa do dokonywania wymiany walut zagranicznych po kursie 1 rubel = 3 frankom fr., co ma na celu ożywienie turystyki w Sowietach i uzyskanie większej ilości dewiz — ukazały się w niektórych pismach zagranicznych informacje na temat rzekomej bliskiej reformy monetarnej w Z. S. S. R., dewaluacji oraz emisji nowego pieniądza. Agencja TASS jest upoważniona do stwierdzenia, że informacje te są bezpodstawne. (PAT.).

Ruch Stachanowców

Prasa moskiewska podaje wiadomość o decyzji Centralnego Biura Komunistycznej, która to decyzja proponuje rozszerzenie metod pracy t. z. ruchu Stachanowskiego na cały przemysł sowiecki i przewi[duje] je szereg praktycznych pos[unięć], które umożliwią przeprowa[dzenie] tej decyzji.

...ces o zabójstwo min. Pierackiego

...zemówienie drugiego rzecznika oskarżenia — prokuratora Zeleńskiego

(W streszczeniu)

WRAŻENIE.

...Fczorajszy dzień procesu rozpo... ...ł się od przemówienia drugiego ...skarżyciela prok. Żeleńskiego. Już ...ierwszych słów jego mowy trzeba ... stwierdzić różnicę pomiędzy u... ...sprawą przez obu prokurato...

...ś podkreśliliśmy z ust prok. Ru... ...go padały słowa spokoju, peł... ...powagi, będące wynikiem głębsze... ...namysłu.

... Nie było tam zbędnego patosu, nie było tembardziej żadnych wystąpień ... obrońcom.

Prokurator Żeleński inaczej ujął swą rolę. Mowa jego, opracowana ...arannie pod względem retorycznym ... zwrotów zaokrąglonych, pełna ...psu i sarkazmu, w stosunku do ...karżonych, obfitowała w momenty, ...ych nie sposób przemilczeć.

Prok. Żeleński zaczął swoją mowę bowiem od tego, na czem zazwyczaj ...skarżyciele kończą: od wymiaru kary i bardzo stanowczo, nawet natarczywie przypominał, że chodzi tu o karę z art. 225 (przewidującego ka... ...śmierci). Prokurator wyliczając kilkakrotnie ten artykuł, zaznaczał, że ...wobec art. 225 można nie wątpić jaka będzie kara".

Od zagadnienia wymiaru kary prok. Żeleński przeszedł do atakowania obrony, która poruszała momen... ...stosunków polsko - ukraińskich. ... podkreślany, zwrotami „nie ... ...adzać do sądu poli... ...st dla sądu zbędna" — był ...dziony, że pierwszy oskarży... ...zerh...tronnie to zagadnienie ...ków polsko - ukraińskich ot...

...prok. Żeleński zarzucał ob... ...wiała wnioski i pytania, ...wda sąd odrzucał, „ale ... ...li tu tacy z liczydłami, co ... ...ywali ilość odrzuconych ... ...k. Żeleńskiego oburza ... ...y głos" w jakim stawiano wnioski i od spokojnego tonu przechodzi do krzyku wołając: „Ta w polskim sądzie adwokat za... ...ony, może się stać tak nie... ...ym. Wymierzyliście, panowie sędziowie, grzywny, ale to nie wystarcza i trzeba to raz jeszcze potępić".

Atakując obronę prok. Żeleński wy... stępuje w obronie Mosdorffa i... O. N. R., wołając głosem dramatycznym: „pomawia się Polaka o zabicie ministra Rzeczypospolitej" — ... ... „rzuca się podejrzenie na taką organizację, jak ONR., która nie zdobyłaby się na zamach, bo nie umie zdobyć nawet rewolwerów" (?!)

Od godz. 10.30 do 3-ciej nie wspom... ...oskarżyciel o oskarżonych.

...skarżeni słuchają... Na twarzach ...uluje się jakby zdziwienie... Nie ...umieją dlaczego dotąd nic nie sły... ...o sobie...

... jasnych promieniach słońca, ... zalewa salę sądową padają ...rzmiące donośne, ostre, zjadliwe sło... ... Potok ich cały, całe morze...— ...łos prokuratora wibruje od zdenerwowania. A to dopiero wstęp do mo... ...oskarżycielskiej, która potrwa 2 ...

...okurator Żeleński na wstępie zaznacza, że przypadł mu do omówienia przedmiot, którego nie można potraktować bez użycia mocniejszych, ostrzejszych akcentów. Powiada, że będzie mówił z wykluczeniem tematów i motywów politycznych.— Mówi, że również w łonie społeczeństwa ukraińskiego, po zabójstwie min. Pierackiego, rozległy się głosy potępienia, jak w deklaracji stronnictwa Undo, liście pasterskim metropolity Szeptyckiego i in.

Chodzi jednak o to, czy sprawa ta może być ujmowana niepolitycznie, skoro chodzi o mord, popełniony niezawodnie z pobudek politycznych i skoro chodzi o udział w organizacji ...ncypolitycznej.

POBUDKI ZABÓJSTWA.

Zastanawiając się nad pobudkami zabójstwa, prokurator mówi: „Czy ... tu wchodzi w grę t. zw. okolicz... ...godząca, stan silnego wzrusze... ...chociaż nie słyszałem żadnego ... któryby podobny argument ... pragnę to zgóry wyelimino... ...stanie silnego wzruszenia ... ...katnego p... ...żonych chciałby się tu bronić tem, że rozum jego przy owych działaniach, był ograniczony mocą pobudek emocjonalnych, mocą wzruszenia.

STOSUNKI POLSKO - UKRAIŃSKIE.

Obrońcy — mówi prokurator — chcą przedstawić warunki bytowania polsko - ukraińskiego w ponurych barwach. Na co? chyba na to, żeby powiedzieć: „Gdybyście uznali ich winę za udowodnioną, należy się najniższy wymiar kary".

Tezą oskarżenia jest i będzie, że wcale inne przyczyny śmierci Ministra Pierackiego spowodowały.

Czyż brak dostatecznej w pojęciu obrony, czy oskarżonych ilości szkół, czy ochronek, czy też spółdzielni, czy autonomji nawet, może mieć wpływ na wymiar kary przy zabójstwie Ministra Rządu w Polsce?

OKOLICZNOŚCI A WYMIAR KARY.

To niema żadnego wpływu na treść wyroku.

Art. 97 i 93 k. k. mówi o „udziale w spisku". Przecież ta rzecz nigdy nie była stawiana w sądzie polskim tak, że, ponieważ są takie, czy inne warunki Sąd Rzeczypospolitej Polskiej ma wymierzyć niższą karę, przyjmując, że spisek jednak był.

W Polsce karę wymierza się z art. 97 k. k. i 93 tylko z uwzględnieniem okoliczności przedmiotowych, to znaczy zależnych od tego, na czem polega udział w spisku, jak się wyraził i dokąd ta działalność doszła. To, czy osk. Myhal, czy Łebed uważali stan rzeczy w Polsce za bolesny i zemsty wymagający, lub to, że któryś z oskarżonych w swojem subjektywnem przekonaniu poczuł się usprawiedliwiony wstępując do O. U. N., i podejmując tam spiskową działalność, nie może mieć żadnego wpływu na treść wyroku.

Los oskarżonych, treść waszego— panowie sędziowie, wyroku jest zupełnie oddzielona od tematów politycznych.

Jest całokształt i podstawa do sądzenia, więc poco wprowadzać tu politykę? Wprowadzać dodatkowe dane, chyba poto, by wziąć je za punkt wyjścia. Poco ma być dyskusja nad stosunkami polsko - ukraińskiemi? Gdzie? W Sądzie Polskim? i w jakim celu? Czy Sąd Polski jest powołany i czy ma prawo rozstrzygać tę kwestję?

Przypominając sobie wystąpienia obrony, nie mogłem się uwolnić od przypuszczeń, że tu przecież chodzi o coś, co z tą sprawą nie ma nic wspólnego. Dlatego, zanim rozważę te metody, zapytuję, czy sąd od tego jest, by dopuszczał do zadrażnienia stosunków?

DRZWI NALEŻAŁO ZAMKNĄĆ.

Mówiąc szczerze, jeśli się ma do czynienia z tą organizacją, to takie rozprawy powinny być prowadzone przy drzwiach zamkniętych. Proszę zważyć, że jest to właściwie pierwsza sprawa w Warszawie przeciwko organizacji terorystycznej, która istniała i istnieje.

Sala sądowa jest świetną sposobnością do robienia propagandy, — gdyż stąd idzie głos na cały świat.

ARCHIWUM SENYKA.

Tu prokurator Żeleński powołuje się na archiwum Senyka w związku z procesem Małty i procesem o zabójstwo Hołówki i twierdzi, że znajduje się tam dokument głoszący, iż w związku z obroną wysunięto plan, ażeby wykazać, iż policja zamordowała Hołówkę".

Prokurator z kolei atakuje też przy pomocy archiwum Senyka adw. Horbowego poczem przechodzi do sprawy zabójstwa min. Pierackiego:

„Związek O. U. N. z tem zabójstwem dla nikogo nie może już podlegać wątpliwości odkąd O. U. N., a właściwie U. W. O. samo się do tego przyznało i odkąd znaleziono blachę i inne części bomby. To są filary, na podstawie których możnaby zbudować już całe oskarżenie.

W OBRONIE O. N. R.

Prokurator oburza się, że obrona domagała się powołania św. Mosdorffa i na usiłowania ...orzenia sugestji, że zabójstwo ...szło z ... łona ..., które... ...werów. Prok. Żeleński wyraża oburzenie, pomówiono kogoś i to pomówiono Polaka, iż zabił polskiego ministra.

ZARZUTY POD ADRESEM OBRONY.

Obrońca ma nieograniczone pole, jeśli ma dobrze bronić, bardzo zagrożonego klijenta, ale są przecież pewne granice. Tu chodzi o co innego: o to, aby zamącić, dookoła tej sprawy tak bolesnej, tak tragicznej i państwowej i zrobić jakiś szum, jakiś wir, aby ktoś miał wątpliwości, jak w procesie o zabójstwo Hołówki. W obliczu Sądu robi się wybiegi. Niepodobna tego nie potępić. Mówi się dalej dramatycznie o ujawnieniu informatora, o tem, aby atmosfera była czysta, aby były warunki do odprężenia.

To jeszcze mało. Stawia się pytania według własnej recepty. Przychodzą tu ludzie z liczydłami, którzy liczą wnioski i pytania oddalone.

Wnioski i pytania były zgłaszane właśnie po to, aby czekać objawów krzywdy, nierówności, jakiegoś maltretowania, gnębienia strony oskarżonej i aby potem mówić: „widzicie,— jak ich traktują".

Akta oskarżenia odsłaniają genezę zabójstwa, tło organizacyjne i malują środowisko i jego moralność.

AUTENTYCZNOŚĆ ARCHIWUM.

Tu prokurator szeroko udowadnia autentyczność archiwum Senyka.

Nie można się dziwić, że podjęto tu wszelkie dozwolone sposoby, by te akta zdyskredytować.

Powiedziano tu, że skoro nie wiemy, w jaki sposób to archiwum dostało się w ręce władz polskich, to, jak oświadczył jeden z obrońców, niema pewności, czy to są dokumenty autentyczne. Drugi obrońca chciał przeprowadzić dowód, że akta te nie wyszły z Czechosłowacji i że były sfałszowane.

ŚWIADKOWIE.

Prokurator przechodzi do omawiania świadków.

W tej sprawie był ten szczególny smutny fakt, że najpoważniejsze dane przeciwko oskarżonym przypadło mówić współkolegom.

Jako prokurator mogłem powołać, jako świadków oskarżenia ludzi z O. U. N. np. Spolskiego, Makaruszkę, Hornickiego, Majewskiego, Zurakowskiego, Sztojkę i innych.

Wszyscy oni złożyli zeznania, gdy byli w odosobnieniu uwięzieni, gdy śledztwo w sprawach, w których byli oskarżeni zostało zamknięte i warunki izolacji zostały zmienione. Wszyscy oni są aktywnymi, bądź byłymi członkami O. U. N. więc przypuszczałem, że zmienią zeznania. Od początku im nie wierzyłem.

Prokurator przytacza niektóre z 10-ciorga przykazań ukraińskich: punkt 7-my mówi: nie zawahasz się popełnić największego przestępstwa, jeżeli tego będzie wymagało dobro sprawy, a punkt 8-my: nienawiścią i podstępem będzie przyjmował wrogów twego narodu.

Jako przykład niech posłuży świadek Spolski: Zeznawał on i na policji i u dwóch sędziów. Spolski powiedział tu, że zeznania „wymuszono,— nieprawdziwe, odwołuję".

Oświadczył on tu, że go bito, ... naczelnik więzienia. Postawiłem wniosek o wezwanie tego naczelnika więzienia, dla konfrontacji i Spolski zmienił zeznania.

Spolski badany 17 lipca, powiedział, że Maluca jest referentem organizacyjnym, a fakt ten znikąd nie był wiadomy. Spolski „wsypał" Malucę. U Spolskiego znaleziono dokumenty, obejmujące t. zw. „grypsy" i zapiski organizacyjne. Wyjaśnił ich treść, a jest tam ustęp, dotyczący Klymyszyna. W tym samym czasie 14 czerwca r. ub. znaleziono u Klymyszyna „gryps" do Nikołyszyna,— pochodzący od Spolskiego.

W śledztwie Makaruszka wypiera się organizacji, potępia jej metody, jest moralnie złamany i musi odejść od O. U. N.

Ten sam Makaruszka tu w Sądzie wszystko odwołuje i mówi, że zeznawał pod wpływem „grypsu" podrzuconego mu do celi.

Świadek Majewski, skazany za udział w zabójstwie urzędnika ... ...latu sowieckiego, wszystkie swe szczegółowe zeznania odwołał.

Św. Sztojko na policji prosił, by badano go długo i dano w ręce pozór przed organizacją, że musiał się załamać.

Następnie prokurator przeszedł do omawiania zeznań oskarżonych.

I. K.

Kłopoty MacDonalda

Wybór obu Mac Donaldów do Izby Gmin napotyka na pewne przeszkody. Wbrew poleceniom Baldwina nacjonaliści szkoccy postanowili wystawić przeciwko Ramsay'owi Mac Donaldowi w okręgu uniwersytetów szkockich kontrkandydaturę prof. De War Gibba. Młodszy Mac Donald, który kandyduje w okręgu Ross and Cromartie będzie miał przypuszczalnie 3 kontrkandydatów - konserwatystę, liberała i członka Labour Party.

„Daily Herald" donosi, że część studentów konserwatystów uniwersytetów szkockich występuje przeciwko kandydaturze Ramsaya Mac Donalda. Temniemniej wybór b. premjera uchodzi za zapewniony, natomiast mandat jego syna jest wątpliwy.

SPROSTOWANIE: W artykule p. t.: „Nowe wydawnictwa", zamieszczonym w Nr. 408 „Robotnika" z dn. 23.XII 1935 r. sprostować należy następujące błędy drukarskie: Łam II, wiersz 4 — ma być Kaz. Bazar (a nie Barar); łam II, w. 17 ma być Jasnorzewskiej (nie Jasnoszew...iej) i Kotta (nie Kota); łam II, w. 22 ma być Kulisiewicza (a nie Ku...cza); łam III, w. 7 ma być St...wna (a nie Idówna).

Głowa cerkwi prawosławnej

Wybory nowego patrjarchy ekumenicznego na miejsce zmarłego Focjusza Drugiego odbędą się za tydzień.

Jak mówią, najwięcej szans ma metropolita chalcedoński Sardeon. (ATE.).

Zgon prof. Tomscanyi

W Budapeszcie zmarł prof. Janos Tomscanyi, emerytowany kurator szkolny, ...erat i działacz społeczny.

Zmarły położył wielkie zasługi na polu popularyzacji kultury polskiej na Węgrzech.

Zmarły przełożył na język węgierski wiele cennych dzieł polskiej literatury, wśród nich „Chłopów" Reymonta. Za ten ostatni przekład uzyskał nagrodę polskiego Pen-klubu.

Przegląd prasy

NACZELNY WÓDZ.

Sanacyjna warszawska i prowincjonalna prasa zamieszczając sprawozdania z uroczystości, związanych z rocznicą powstania wielkopolskiego, tytułują gen. Rydza-Śmigłego „naczelnym wodzem".

Gen. Rydz-Śmigły jest generalnym inspektorem armji. Naczelnym wodzem będzie dopiero w wypadku wojny. W czasie pokoju tytuł naczelnego wodza nikomu nie przysługuje. Ale prasa „sanacyjna" hołduje zasadzie „führerprinzip" i chciałaby z gen. Rydza-Śmigłego zrobić jakiś nadrzędny czynnik polityczny w Polsce. Stąd ten serwilistyczny ton i pompatyczne tytuły.

Zauważa to w „Naszym Przeglądzie" p. Regnis, który twierdzi, że „sanacyjna" prasa prowincjonalna

„apeluje ostatnio do wodza jako superarbitra i wzywa go, by wziął się do zrobienia porządku, by rozstrzygnął walki".

Ale jak dotąd gen. Rydz-Śmigły nie angażuje się w wewnętrzne spory i swary rządzącego obozu. Uważa, że zbyt wiele ma do zrobienia, aby wytworzyć porządek w armji.

KONSERWATYŚCI ATAKUJĄ RZĄD.

Ks. Janusz Radziwiłł, przemawiając w Sejmie o amnestji, powiedział nie bez racji parę gorzkich słów pod adresem Rządu p. Kościałkowskiego, zarzucając mu brak konsekwencyj i rozbieżność między pięknemi słowami i czynami. Snać konserwatyści wogóle zdecydowali się przejść do opozycji, skoro i ich organ „Czas" przechodzi do ataku na Rząd, twierdząc, że „dotychczasowe jego posunięcia w dziedzinie polityki nie dały jeszcze poważniejszych efektów".

„Czas" podkreśla, że do przeprowadzenia reformy gospodarczej potrzebne jest zaufanie społeczeństwa. „Czas" jednak łudzi się, mniemając, że w ramach sanacyjnego systemu możliwe jest zdobycie zaufania społeczeństwa.

Niemniej jednak krytyka „Czasu" zasługuje na zacytowanie. Pisze on:

„Do nawiązania kontaktu ze społeczeństwem, do wciągnięcia go do pracy państwowej, co jest zamiarem obecnego rządu, nie wystarczą przemówienia przez radjo, czy w Sejmie. Muszą zostać stworzone pewne formy współpracy szersze, dające społeczeństwu możność realnego wpływania na bieg spraw państwowych.

Niejednokrotnie podnosiliśmy, że zdaniem naszem należy rozpocząć od odbudowy samorządu. W tej dziedzinie jak dotychczas niewiele zostało zrobione.

Wniesiony przez rząd, a przyjęty przez izby ustawodawcze projekt amnestji niestety nie stanowi również poważniejszego posunięcia, nie stanowi poważniejszego aktu politycznego. Amnestja nasza przyjęta była przez społeczeństwo raczej jako motywowana chęcią rozluźnienia przeludnienia więzień, niż momentami politycznemi".

Ale jeszcze mocniej atakuje organ konserwatywny obecny Sejm i Senat. Ten sam Sejm i ten sam Senat, które wywoływały jeszcze przed niewielu tygodniami szalony entuzjazm panów konserwatystów. Po niebotycznych zachwytach obecnie pisze „Czas":

„Izby nasze stanęły przed zadaniem stworzenia nowych podstaw pracy politycznej w Polsce, udowodnienia, że eksperyment z nową ordynacją wyborczą się udał. Wyniki prac izb w tym kierunku, trzeba to odrazu powiedzieć, są więcej niż blade".

I po 9 latach walki z partyjnictwem biada „Czas", że w Sejmie niema stronnictw politycznych, a powołane na ich miejsce, jako płód „genjalnej" koncepcji, sławionego dotąd przez konserwatystów p. Sławka grupy regjonalne i zawodowe prowadzą

„suchotniczy żywot i dotychczas nic nie wskazuje na to, aby ... te mogły cokolwiek ożywić".

A skład osobowy owych „odrodzonych" izb parlamentarnych przedstawia się zgoła fatalnie. Wystąpienia posłów nie przynoszą zaszczytu, ani mówcom, ani izbom.

„Nieliczne silniejsze indywidualności w izbach, nie znajdują odpowiedniego poparcia i ... nawet ze strony zbliżonych do nich kolegów. Nie wytworzyły również izby systemu pracy grupowej".

Ale gdyśmy to samo pisali przed wielu tygodniami — to nazywano nas zaślepionymi partyjnikami.

S-ek.

Zmiany na poczcie w Warszawie

W dniu 31 b. m. urząd pocztowy „Warszawa 5", mieszczący się dotychczas przy Krakowskiem Przedmieściu 79, przeniesiony będzie do nowego lokalu w gmachu wojskowego funduszu kwaterunkowego przy Krakowskiem Przedmieściu 11. Wraz z przeniesieniem do nowego lokalu urząd „Warszawa 5" czynny będzie w dziale pocztowym i kasowym do godz. 20 a w dziale telegraficznym i telefonicznym do godz. 21.

Z dniem 2 stycznia 1936 r. urząd pocztowy „Warszawa 7" (ul. Fredry róg Wierzbowej) ograniczy swe czynności w dziale kasowym i pocztowym do godz. 15 a w dziale telefoniczno - telegraficznym do godz. 21. Po godzinie 21 telegramy mogą być nadawane w rozmównicy urzędu telekomunikacyjnego (plac Napoleona 10), czynnej całą dobę.

Zwolnienie

50 pracowników Ubezpieczalni wa Lwowie

Ze Lwowa donoszą agencji PRESS:

Z dniem 1 stycznia 1936 zwolnionych zostaje 50 pracowników ubezpieczalni we Lwowie. Zwolnienia te, nakazane przez Minister. Opieki Społecznej, pozostają w związku z nadużyciami natury finansowej, jakie wykryto w ubezpieczalni lwowskiej.

Dekrety, zwalniające 50 pracowników, nadeszły już do Lwowa.

Zuchwała wyprawa kasiarzy

Rozprucie 3 kas - 28.000 zł. ocalało

W Al. Jerozolimskich 63 do domu, gdzie mieści się wyłącznie Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch", dostało się trzech kasiarzy. Na wstępie związali oni sznurami dozorcę domu, który — jako mający nadzór nad biurami — posiadał rewolwer. Gdy jeden czuwał przy związanym dozorcy, pozostali udali się do kantoru, gdzie przystąpili do rozpruwania trzech kas ogniotrwałych. Zuchwali kasiarze zdołali rozpruć 2 kasy, lecz zawierały one książki buchalteryjne. Gdy przystąpili do prucia trzeciej, ...ra zawierała 28.000 zł. gotówki, kasiarze musieli ratować się ucieczką, ażeby nie wpaść w ... łapkę, gdyż o godz. 3-ej przychodzą już do pracy ekspedjenci i kierowcy, którzy wyruszają ...mochodami na miasto. W sprawie ... policja XI-go komis. i urząd śledczy wszczęli dochodzenie, ...ując dozorcę, gdyż istnieje przypuszczenie, że mógł być ... zmowie ze sprawcami zuchwałego nocnego najścia.